



W Kijowie uczczono Dzień Wojska Polskiego

Święto Sił Zbrojnych RP

Przedstawiciele Polonii i placówek dyplomatycznych na czele z Ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie Janem Piekto i Kierownikiem Wydziału Konsularnego Tomaszem Dederko odwiedzili z tej okazji miejsca związane z polskim orężem.

14 sierpnia kilkudziesięciuosobowa grupa Polaków rano spotkała się na kijowskim cmentarzu Bajkowa w miejscu pochówku polskich żołnierzy poległych w 1920 roku w walkach o Kijów. Jak mówił celebrujący modlitwę ks. Wiesław Pęski SAC, modlono się w intencji Wojska Polskiego, ale też braterstwa między narodami.

Ciąg dalszy na str. 2



14 sierpnia, w przededniu Dnia Wojska Polskiego przedstawiciele Ambasady RP na Ukrainie na czele z Ambasadorem PR na Ukrainie Janem Piekto uhonorowali żołnierzy Pierwszej Dywizji Piechoty im. Legionów Polskich, którzy zginęli w walkach o Kijów z Pierwszą Armią Konną

Front nie zawsze jest z przodu

MUZY – MUNDUROWYM

W Kijowie, w DOMU KINO odbył się uroczysty Koncert Muzyczny z okazji Święta Wojska Polskiego.



Prawdziwy kunszt gry na gitarze pokazała Wiktoria Zadko ze swoją uczennicą Oleną Tibirkową na uroczystym Koncercie Muzycznym w Kijowie z okazji Święta Wojska Polskiego

W uroczystości wzięł udział Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie Jan Piekto, Attaché Obrony Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie płk Mariusz Sadowski, Kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie Tomasz Dederko, prezes Narodowego Związku Kinematografów Ukrainy Serhij Trymbacz, dyrektor Polskiej Organizacji Turystycznej na Ukrainie Włodzimierz Szczurek, Inesz Kadirowa - Zasłużona Artystka Ukrainy, członek Rady Narodowych Wspólnot Ukrainy oraz uczestnicy Koncertu, którzy zostali serdecznie przywitani przez organizatora Koncertu, prezesa Polsko-Ukraińskiego Stowarzyszenia Kulturalno - Oświatowego „Krynica” na Ukrainie Stefana Wieloch.

Ciąg dalszy na str. 3

W dzień niepodległości Ukrainy

Polska jest i pozostanie razem z Ukrainą

„Europa bez Ukrainy nie będzie pełnowartościowa ani w sensie politycznym, ani gospodarczym, ani wojskowym. Polska jest i pozostanie razem z Ukrainą, ponieważ nasz kraj broni Europę – powiedział minister obrony narodowej Polski Antoni Macierewicz podczas spotkania w Kijowie z prezydentem Ukrainy Petrem Poroszenką w ramach obchodów Dnia Niepodległości.

Antoni Macierewicz był jednym z honorowych gości w Kijowie, dzieląc na trybunie miejsce z szefem resortu obrony USA Jamesem Mattisem, ministrami obrony Litwy, Łotwy, Estonii, Turcji, Czarnogóry, Mołdawii i Gruzji, a także przedstawicielami Rumunii, Kanady i Wielkiej Brytanii.

– Na Ukrainę spada dzisiaj główny ciężar obrony Europy przed barbarzyństwem, które grozi całej Europie, ale przede wszystkim fłance wschodniej



Pododdział Brygady Strzelców Podhalańskich defiluje na kijowskim Chreszczatyku

– powiedział Macierewicz na wspólnej konferencji prasowej z ministrem obrony Ukrainy Stepanem Połtorakiem.

Macierewicz poinformował, że rozmawiał z Poroszenką i Połtorakiem m.in. o współpracy

przemysłów obronnych Polski i Ukrainy oraz o udziale brygady ukraińsko-litewsko-polskiej w ćwiczeniach bojowych państw Grupy Wyszehradzkiej w przyszłym roku.

Ciąg dalszy na str. 2

Historia kołem się toczy

„Razem – ramię przy ramieniu”

Działacze m. Bojarki, zrzeszeni w Związku Polaków „Bez Granic” przedstawili unikatowy ukraińsko-polski projekt pod dewizą „Razem – ramię przy ramieniu”.



12 września 2017 roku w Sali Kominkowej Drugiej Kaponiery Cytadeli Kijowskiej, odbyła się prezentacja tego audiowizualnego projektu - przedsięwzięcia, powiązanego z rocznicą Bitwy Warszawskiej stoczonej z bolszewikami 15 sierpnia 1920 r., która to zdecydowała o zachowaniu niepodległości przez Polskę i przekreśliła plany rozprzestrzenienia rewolucji na Europę Zachodnią. Były to lata wspólnych zmagania Wojska Polskiego i Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. W ramach imprezy przedstawiono unikatowe materiały archiwalne, historyczne i współczesne, obejmujące współpracę polskich i ukraińskich żołnierzy w walce prowadzonej tym razem w nasze czasy przeciwko agresorom ze Wschodu.

Ciąg dalszy na str. 4

W dzień niepodległości Ukrainy

Ciąg dalszy ze str. 1

POLSKA jest i pozostanie razem z UKRAINĄ

– Prezydent Poroszenko i minister Połtorak wyrazili zgodę na udział wojsk ukraińskich w tych ćwiczeniach, za co serdecznie dziękuję, bo to jest istotny krok naprzód we współpracy Ukrainy z Unią Europejską i partycypacji Ukrainy w działaniach obronnych UE, co dla Polski jest bardzo ważne – powiedział polski minister obrony. Przypomniał, że 15 sierpnia na zaproszenie ministra Macierewicza był gościem na Święcie Wojska Polskiego w Warszawie. Podziękował Macierewiczowi za przybycie na Ukrainę i obecność na uroczystościach Dnia Niepodległości.

– Byłem pod ogromnym wrażeniem stosunku Polaków do tradycji i historii, a przede wszystkim pod wrażeniem przyjaznego nastawienia, które odczułem wobec Ukrainy w Polsce. To, że Polska w Dniu Niepodległości Ukrainy była dziś z nami, jest dla nas bardzo ważne. Dla Ukrainy bardzo istotne jest to, że mamy sąsiada, który podaje nam ramię w trudnych dla nas chwilach – oświadczył minister obrony Ukrainy Stepan Połtorak.

Podczas wizyty w Kijowie minister Macierewicz złożył kwiaty pod Pomnikiem Ofiar Euromajdanu 2014. Obserwował także defiladę wojskową, w której uczestniczył pododdział wydzielony z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich, która jest członkiem Litewsko-Polsko-Ukraińskiej Brygady. Razem z Polakami po Chreszczatyku kroczyły także pododdziały z Gruzji, Kanady, Wielkiej Brytanii, Mołdawii i USA oraz poczty sztandarowe z Estonii, Łotwy i Rumunii.

(Inf. PAP)

W hołdzie Bohaterom

Uroczystości w dniu Święta Wojska Polskiego na cmentarzu w Bykowni

W dniu Święta Wojska Polskiego Ambasador RP w Kijowie Jan Piekto, deputowany parlamentu ukraińskiego Mykoła Kniażyckij, żołnierz WP i SZ Ukrainy, konsul generalny RP Tomasz Dederko oraz miejscowi Polacy złożyli kwiaty w Bykowni



Z przemówienia ambasadora Jana Piekto: „Serdecznie chcę podziękować naszym ukraińskim przyjaciółom, którzy do nas dzisiaj przyszli, aby pokazać, że to jest nasza wspólna sprawa. Bitwa Warszawska pokazała, że jeżeli Polacy z Ukraińcami są razem, to są w stanie dokonywać rzeczy niemożliwych. (...)”

Cud nad Wisłą, jako nazwa świadczy o tym, że zwycięstwo było prawie niemożliwe. Określenie to odbiera jednak zasługę geniuszu Marszałka Józefa Piłsudskiego i innych dowódców, którzy doprowadzili wtedy do wygranej w bitwie decydującej o losach naszego kraju. (...)”

Myszę, że dziś tu w Bykowni, na Ukrainie i tam w Warszawie gdzie ulicami przeszedł oddział ukraińskich żołnierzy z Brygady Polsko-Litewsko-Ukraińskiej, umiemy pokazać trwanie koncepcji, która kiedyś łącząc nas razem pozwoliła Rzeczypospolitej trwać i obronić niepodległość. Dziękuję, że Państwo tutaj z nami są i jestem głęboko wzruszony, że to właśnie ja mogę tutaj razem z Państwem być. Powinniśmy być dumni z tego zwycięstwa, z tego bohaterstwa i z tego, że mamy armię, która jest silna i która obecnie pomaga w szkoleniu ukraińskich żołnierzy. (...)”

(Strona internetowa Ambasady RP w Kijowie)

SZLAKIEM MIEJSC PAMIĘCI

Gdzie bije polskie serce

24 sierpnia 2017 roku Narodowy Rezerwat Historyczny i Kulturowy „Bykowieńskie Mogiły” przyjmował uczestników XVII Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego. Glorifikatorzy męstwa i bohaterstwa, którzy przybyli tu z różnych zakątków Polski uczcili pamięć pochowanych w bykowieńskim lesie Polaków i innych ofiar stalinowskich represji.



Już siedemnaście lat z rzędu polscy motocykliści odwiedzają miejsca powiązane ze śladami polskiego oręża i polskiej krwi, przelanej w Katyniu, Żytomierzu, Ostaszkowie, Winnicy i wielu innych miejscowościach na Wschodzie. Trasa Rajdu corocznie ulega nieznacznym zmianom. W tym roku przebiega ona przez terytorium Polski, Litwy, Łotwy, Rosji i Ukrainy i ogółem stanowi 7500 kilometrów.

Na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bykowni, będącym Czwartym Cmentarzem Katyńskim, gdzie spoczywają ofiary totalizmu z lat 1937-1941 uczestników rajdu spotykali przedstawiciele polskiej społeczności Kijowa. Przy świetle pochodni odbyła się Msza Święta, po której uczestnicy przedsięwzięcia złożyli wieńce kwiaty i zapalili znicze na wspólnych grobach w polskiej i ukraińskiej częściach cmentarza.

W swojej przemowie komandor i kapelan Rajdu Katyńskiego Dariusz Stańczyk, zaznaczył, że misją Rajdu Katyńskiego - zachować od niepamięci tragiczne miejsca historyczne, związane z polską historią oraz uhonorować poległych. Podziękował on również dyrekcji za przejawioną troskę o upamiętnienie niewinnie zamordowanych oraz okazaną gościnność uczestnicy Rajdu corocznie odczuwają podczas odwiedzin Bykowni.

Do zabranych zwrócili się również Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie Tomasz Dederko i dyrektor generalny Narodowego Rezerwatu Historycznego i Kulturowego „Bykowieńskie Mogiły” Bogdan Biliaszwyj oraz prezes Związku Polaków Ukrainy Antoni Stefanowicz.

Bogdan Biliaszwyj podkreślił doniosłość odświeżenia przed

światem całej prawdy o tragedii ukrywanej w Bykowni, a także przypomniał, że całkiem niedawno, gdyż 11 sierpnia, minęło właśnie 80 lat, od rozpoczęcia tragicznego wydarzenia, powiązanego z Polską i Polakami, - tak zwanej „polskiej operacji NKWD” - ludobójstwa, które utonęło w tym ogromie zbrodni czasu Wielkiego Terroru.

Wiceprezes stowarzyszenia Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński Katarzyna Wróblewska akcentowała: „Poświęcenie wkładane w rajd jest warte tego, co przeżywamy i czego doświadczamy. Spotkania w drodze niezwykle budują, poszerzają wiedzę, wrażliwość i przemieniają horyzonty”.

Po Bykowni uczestnicy Rajdu wyruszyli do Żytomierza i Berdyczowa.

Olga OZOLINA

Święto Sił Zbrojnych RP

W Kijowie uczczono Dzień Wojska Polskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

Temu tematowi przyjaźni i braterstwa poświęcona była również impreza, która odbyła się 12 sierpnia w Muzeum Cytadeli Kijowskiej Druga Kaponiera - miejscu kaźni powstańców styczniowych.

15 sierpnia o godz.13:00 odbyła się uroczysta Msza Święta w intencji Wojska Polskiego w kijowskim kościele św. Aleksandra, po której nastą-

pilo uroczyste złożenie wieńców w Bykowni - miejscu pochówku tysięcy Polaków - ofiar stalinowskich zbrodni, w tym osób z tzw. ukraińskiej listy katyńskiej.

Przedstawiciele Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda”, do których dołączyli się i inni uczestnicy tej uroczystości, zaśpiewali tu polskie pieśni patriotyczne - „Pierwsza brygada”, „Rozkwitały pąki białych róż”, „Czerwone maki na Monte

Cassino”. A 14 sierpnia o godz. 17:00 z okazji święta Polskiego Wojska w sali koncertowej stołecznego Domu Kino odbył się jeszcze uroczysty koncert muzyczny, zorganizowany przez Polsko-Ukraińskie Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie „Krynica”.

Wszystkie te uroczyste wydarzenia zostaną długo w pamięci wielu ich uczestników.

Oleg KRYSIN

(p.o. prezesa KNKSP „Zgoda”)



Dostojnicy polscy i miejscowi Polacy stolicy podczas obchodów Dnia Wojska Polskiego w Kijowie

Front nie zawsze jest z przodu

Ciąg dalszy ze str. 1

Ambasador RP na Ukrainie Jan Piekło, na wstępie przypomniał wydarzenia z 1920 roku i odzyskanie przez Polskę wolności po 123 latach jej nieobecności na mapie Europy zaznaczając: „To wielkie święto wiktorii w Bitwie Warszawskiej, to wielkie święto przełomu w wojnie polsko-bolszewickiej i można śmiało powiedzieć całej Europie. Niestety dziś konflikt rosyjsko-ukraiński pokazał wyraźnie, że nie wszystkie narody naszego regionu mogą żyć bezpiecznie”.

Przypomnijmy, że obchodzone 15 sierpnia Święto Wojska Polskiego (Święto Żołnierza) zostało ustanowione rozkazem Ministra Spraw Wojskowych gen. Stanisława Szeptyckiego z 4 sierpnia 1923 roku – na pamiątkę rozgromienia armii bolszewickiej w bitwie warszawskiej w 1920 roku, stoczony w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Święto Żołnierza nie zostało nigdy odwołane równorzędnym lub wyższym aktem. Obchodzono je uroczysto w okresie II wojny światowej w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie i w Wojsku Polskim do 1947 roku. W następnych latach zaniechano jego obchodów i ustanowiono Dzień Wojska Polskiego (12 października) – upamiętniając w ten sposób chrzest bojowy 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki pod Lenino. W latach 1990-1992 Święto obchodzono w dniu 3 maja, w rocznicę

MUZY – MUNDUROWYM



Ciekawe polskie utwory zaprezentował Zespół ANATRA

uchwalenia Konstytucji 3 maja. Ustawa sejmowa z dnia 30 lipca 1992 roku przywróciła obchody Święta Wojska Polskiego w dniu 15 sierpnia.

Goście i uczestnicy uroczystego Koncertu Muzycznego minutą ciszy uczcili pamięć poległych żołnierzy, którzy oddali swoje życie w walce o niepodległość Polski.

Prowadzącymi Koncertu byli - Wiktoria Żadko, Zasłużona dla Kultury Ukrainy i Stefan Wieloch - prezes PUSKO „Krynica” na Ukrainie.

Na galowej scenie DOM KINO wystąpili narodowi artyści Ukrainy, soliści Filharmonii, profesorzy, muzycy, laureaci międzynarodowych konkursów z Iryną Szewc - Narodową Artystką Ukrainy, która rozpoczęła występy artystów i zaśpiewała „Pieśń Ziemi” Andrea



Koncert muzyczny prowadzili Wiktoria Żadko i Stefan Wieloch

Bocelli i „Opuszczam cię” Francesco Santori, a zatem w duecie z solistką Filharmonii Winnickiej Kateryną Szewc - studentką Uniwersytetu w Odessie wykonały ukraińską pieśń ludową „Księżyc na niebie”.

Muzycy Konstantyn i Natalia Prokopczuk wykonali „Fantazję Huculską” i „Hej sokoły” w autorskim opracowaniu. Pianistka Olena Bojarincewa zagrała na fortepianie walc Fryderyka Chopina,

Zespół Instrumentalny „Synkopa Band” i laureat międzynarodowego konkursu, Andrzej Błoński - wykonał Kawatynę Nemorino z opery „Napój miłosny” i arię Kalafa z opery „Turandot”, Giacomina Pucciniego.

Zespół Młodzieżowy „Anatra” zagrał Poloneza Wojciecha Killara i tango Zbigniewa Prejsnera z filmu „Trzy kolory, biały” z filmu „Pan Tadeusz”.

Artyści Specjalnej Szkoły Muzycznej im. M. Łysenko Kateryna Ulezko, Bogdan Łut, Zoriana Milawska i Wadym Perig (wykładowczyni Olga Koryniec) wykonali Polonez a-moll. „Saltarella a-moll” na skrzypce solo zabrzmiała w wykonaniu ucznia 7 klasy Wadyma Perig.

Katarzyna Kriukowa - laureatka konkursów międzynarodowych, wykonała „Tańczące Euredyki. Pianistka Helena Arendarewska, wykonała Nocturne Es-dur op.9 nr 2. i Etiudę c-moll op.10 nr 12 „Rewolucyjna”.

W wykonaniu Zasłużonego Działacza Sztuki Ukrainy, laureata konkursów międzynarodowych Mykoły Sikory z akompaniamentem pianistki Oleny Sliusarenko, usłyszeliśmy utwory Fryderyka Chopina i nieprześcignioną „Czarną Madonnę”.

Duet gitarowy laureatki konkursów krajowych i między-

narodowych Oleny Tibirkowej i Zasłużonej Artystki Ukrainy Wiktorii Żadko zaprezentował „Fantazję ukraińską nr 3” Aleksandra Chodakowskiego i żartobliwy utwór „Gdybym miał gitarę...” zaś solistka Ukraino - Polskiego Zespołu „Jaskółki” Maryna Garkusza razem z artystami, gośćmi Koncertu i publicznością zaśpiewała „Hej sokoły”

W Koncercie wzięło udział ponad 500 osób. Podziękowanie za piękne wystąpienia podczas Koncertu wszystkim artystom złożył Attaché Obrony RP wraz z ogromnym bukietem pięknych kwiatów na ręce prowadzącej Koncert Wiktorii Żadko.

Honorowi Goście Koncertu, występujący artyści zostali zaproszeni przez Attaché Obrony RP i Prezesa PUSKO Krynica Stefana Wieloch na furszet, który otworzył przedstawiciel Wojska Polskiego mjr Aleksander Suchenek kierując ciepłe słowa do zebranych. Furszet był znakomitą okazją do rozmów mundurowych i cywilów na tematy militarne oraz złożenia wojskowym najlepszych życzeń.



Arię Kalafa z opery „Turandot”. Giacomina Pucciniego wykonał znakomity tenor Adam Błoński

Wielkie podziękowania należą się przezacnym sponsorom Koncertu, a szczególnie Attaché Wojskowemu przy Ambasadzie RP w Kijowie, państwu Swietłanie i Konstantynowi Franczukom, Natalii Czufarowej, Maksymowi i Andrzejowi Kulik oraz Walentynie i Romanowi Petruczukom.

Kateryna KRIUKOWA
i Stefan WIELOCH



Pomimo upału, jaki panował w Sali Koncertowej wszyscy uczestnicy Koncertu słuchali artystów z zadowoleniem

Pamięć

W 92. roku życia odszedł do domu Ojca Franciszek Brzezicki, Polak z Żytomierza, który zdołał przetrwać, więziony w trzech nazistowskich obozach.

Urodził się 4 września 1924 roku w Żytomierzu w polskiej rodzinie robotniczej. Jego ojca w latach 30. rozstrzelali bolszewicy, a matkę wywieziono na Sybir. W wieku 16 lat wspólnie z kolegami Brzezicki

Zmarł Franciszek Brzezicki

założył polską podziemną młodzieżową organizację antyhitlerowską. W wieku 18 lat został przez Niemców aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego Majdanek, a zatem przemieszczony do obozów Gross-Rosen (Niemcy) i Litomierzycy (Czechy).

Po wyzwoleniu przez aliantów decyduje się na powrót

na teren Sowieckiej Ukrainy. Aresztowany przez NKWD za obronę byłego więźnia przed swawolą oficera sowieckiej bezpieki został wtrącony do więzienia, z którego udało mu się zbiec. W 1950 roku był jednak ponownie aresztowany i skazany na dziesięć lat do Omskiego Obozu dla Więźniów Politycznych. Po

śmierci Stalina Franciszka Brzezickiego zwolniono i uniewinniono.

W żałobie, wspólnie z Jego rodziną, łączymy się w modlitwie o wieczny odpoczynek dla Jego duszy.

Walentyna JUSUPOWA
Studencki Klub Polski
w Żytomierzu



Historia kołem się toczy

Ciąg dalszy ze str. 1

Akcja została poświęcona też udziałowi Ukraińców polskiego pochodzenia oraz obywateli Polski w wydarzeniach na Wschodzie Ukrainy w latach 2014 – 2017. Ekspozycja, przedstawiona w sali kominkowej drugiej kaponiery, po raz pierwszy na Ukrainie, zawiera materiały, dokumenty historyczne, rodowody, zdjęcia, poświęcone żołnierzom ATO, wolontariuszom, lekarzom polskiego pochodzenia polskim obywatelom, którzy brali udział w wydarzeniach na Wschodzie Ukrainy w okresie 2014 – 2017.

Wśród gości, którzy zaszczylicili swoją obecnością to przedsięwzięcie, byli, z-ca Attaché Obrony przy Ambasadzie RP w Kijowie major Mariusz Sadowski, kierownik referatu Ambasady RP w Kijowie ds. współpracy naukowo-oświatowej Emilia Jasiuk, III sekretarz Ambasady RP w Kijowie wicekonsul Marek Gawin, dyrektor Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Lingwistyki im. Averroesa Walery Cybuch.

Polaków Ukrainy reprezentowali: prezes Związku Polaków Ukrainy Antoni Stefanowicz, prezes Związku Polaków w Kocubynskim „Rodacy” Ludmiła Antonenko, przedstawiciele Polsko-Ukraińskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia „Krynica” i inni.



Organizatorzy i krewni Bohaterów walk na Wschodzie

Z wielkim szacunkiem witano głównych uczestników projektu, w tym Ukraińców polskiego pochodzenia: żołnierz 93 Zmechanizowanej Brygady Sił Zbrojnych Ukrainy, lejtanta Ołeksandra Sosowskiego (nazwiska polskich przodków: Szostak, Lachowski) z Łucka; żołnierz 5 Oddzielnego Batalionu Ukraińskiego Korpusu Ochotniczego Prawego Sektora Jurija Rakowycza (nazwiska polskich przodków: Szaran) z Łucka; żołnierz Oddzielnego Plutonu Zwiadowczego 30 Zmotoryzowanej Brygady Sił Zbrojnych Ukrainy, starszego lejtnanta Wołodymyra Nieżenieckiego (nazwiska polskich przodków: Pawłowski, Maszkowski); sanitariusza Wiktora Milinczuka (przodkowie Zabłoccy) z Żytomierza;

„Razem – ramię przy ramieniu”



pogranicznika Ołeksija Ławrynowicza (przodkowie - Wertlecki, Zwalinski); obrońca strefy przemysłowej Awdijiwki Gleba Kozaczuka (polscy przodkowie: Słomczyńscy) z Kijowszczyzny; strzelca brygady przeciwlotniczej Romana Borytę (przodkowie: Liczniarowski, Winiarski, Owsiak) z Gródka Podolskiego.

Z linii frontu przybyli też ochotnicy będący obywatelami Polski - Konrad Kamilski; instruktor w medycynie i bezpieczeństwa, Damian Duda; polski i ukraińska dziennikarka, wolontariusz Bianka Zalewska.

W wiecznej pamięci pozostaną imiona Ukraińców polskiego pochodzenia, którzy polegli podczas wydarzeń na Wschodzie Ukrainy w latach 2014-2017, takich jak: strzelec 90. Batalionu Szturmowego „Cyborg” Bohater Ukrainy Igor

(naczelnik i kierownik artystyczny pułkownik Igor Bykowski), która wykonała hymny Ukrainy i Polski. Wojskowa orkiestra stała się prawdziwą ozdobą tego wydarzenia.

Pomysłodawczyni projektu, prezes Związku Polaków m. Bojarki „Bez Granic” Helena Sedyk przedstawiła jego sens i aktualność w swym przemówieniu, kierując do gości następujące słowa:

„To wielki zaszczyt w tej sali Cytadeli Kijowskiej powitać gości, którzy sami, niczym żywa forteca stali i stoją na drodze wroga, broniąc każdego z nas. Mój ukochany Papież Jan Paweł II, podróżując po świecie i spotykając się z Polakami na wszystkich kontynentach, powiedział: „Polacy wiele przeszli i wiele wycierpieli, lecz nie stracili świadomości tego, że na świecie są wszystkim potrzebni i daj Boże, aby zawsze byli potrzebni, jak najbardziej potrzebni”.

Publiczność poruszyło wystąpienie autora oficjalnego hymnu ATO, pieśni „Bracia Ukraińcy”, Włodzimierza Gejzera, lidera zespołu „Szabla” i Zasłużonej Wzorowej Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Zbrojnych Ukrainy pod batutą Igora Bykowskiego.

Bardzo nam miło, że imprezę wsparła aktywnie Ambasada i Wydział Konsularny Ambasady RP w Kijowie. W swym przemówieniu z-ca Attaché Obrony przy Ambasadzie RP w Kijowie major Mariusz Sadowski oraz wicekonsul Marek Gawin podkreślili ważne znaczenie wzmocnienia przyjaznych relacji Ukrainy i Polski, wręczając upominki uczestnikom projektu i rodzinom poległych Bohaterów.

Miłą niespodzianką dla

wszystkich obecnych stał się list Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Ambasadora Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej Andrija Deszczycy, który odczytał prowadzący, wiceprezes Związku Polaków „Bez Granic” Eugeniusz Slepow.

W swym liście Ambasador w imieniu Ambasady Ukrainy w RP i własnym szczerze podziękował za inicjatywę powołania i prezentację projektu audiowizualnego „Razem – ramię przy ramieniu”. Zwrócił uwagę na to, że niejednokrotnie ukraińscy i polscy żołnierze, prezentując ogromny przykład wzajemnej pomocy, męstwa i bohaterstwa, ramię przy ramieniu stawiali opór wrogim agresorom, w ten sposób w dużej mierze przyczyniając się do bezpieczeństwa i rozwoju cywilizacji europejskiej. Przypomnił również,



Kierownik referatu Ambasady RP w Kijowie ds. współpracy naukowo-oświatowej Emilia Jasiuk

że co roku, w dniu 15 sierpnia Polska obchodzi rocznicę Bitwy Warszawskiej – wielkiego zwycięstwa nad inwazją bolszewicką w 1920 roku, która otrzymała nazwę „Cudu nad Wisłą”. Zaznaczył, że to zwycięstwo stało się jednym z wyraźnych przykładów sojuszu Wojska Polskiego i Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Hasło tamtych czasów „Za naszą i waszą wolność” jest nadal aktualne.

Prezes Związku Polaków Ukrainy Antoni Stefanowicz, który był współorganizatorem projektu „Razem ramię przy ramieniu” również podkreślił historyczne korzenie Ukrainy i Polski, akcentując na jedności naszych narodów.

W programie artystycznym wystąpiła aktorka Kijowskiego Akademickiego Teatru Młodego Anny Lew z pieśnią „Wstawaj Ukraino!” oraz finalista show



Pomysłodawczyni projektu, prezes Związku Polaków m. Bojarki „Bez Granic” Helena Sedyk

„X Factor-5” Cyryl Kapłunowski, który zadziwił widzów swym aksamitnym barytonem.

Niespodziewanym dla wielu gości stało się wystąpienie znanego ukraińskiego muzyka, kompozytora, producenta i śpiewaka Edwarda Dilija Prystupy, który wykonał pieśni „Wojna” i „Woda”, wywołując burzliwy aplauz. Śpiewak wezwał wszystkich do optymizmu i wiary w świetlaną przyszłość.

Poetka Irena Bonitenko wyrecytowała autorski wiersz w języku polskim „Lwowski walc” oraz wiersz słynnego polskiego poety Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „List jeńca”, zaprezentowała zbiór własnych ukraińskich przekładów znanych polskich poetów i podarowała go obecnym uczestnikom ATO i rodzinom poległych żołnierzy.

Jako prawdziwi profesjonalści wykazali się w swym wystąpieniu rycerz Jurij Szewczuk oraz jego uczniowie. Zaprezentowali sztukę walki arystokracji wojskowej narodów Europy Środkowej XVI-XVIII w. – szermierkę, która została wysoko oceniona przez publiczność. Następnie goście mogli się zapoznać z ekspozycją, porozmawiać z żołnierzami ATO i rodzinami poległych bohaterów. Wierzymy, że to tylko początek organizowania podobnych przedsięwzięć i że ilość ich uczestników będzie stale wzrastać, a ekspozycję można będzie obejrzeć nie tylko na Ukrainie, ale również i w Polsce.

W tym miejscu chcielibyśmy podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tej uroczystości: Administracji Muzeum „Cytadela Kijowska” w osobie Oksany Nowikowej-Wygran oraz Oksany Juszczenko, dyrektorowi firmy „Globalswit” Aleksandrowi Switelskiemu, projektantowi makieta Olegowi Kyrylukowi, administracji i pracownikom „Pizza Weterano”, prezesowi „Ligi Kobiet Kijowszczyzny” Natalii Ulianowej oraz wielu innym, którzy wsparli nasze przedsięwzięcie.

Oksana SLEPOWA
Członek Związku Polaków
m. Bojarki „Bez Granic”
(oprac. tekstu Irena Rudnicka,
zdjęcia Ołeksandr Bielenkiy)

The Perfect Małch

Zatrudnimy mieszkańców Ukrainy z podwójnym obywatelstwem polsko-ukraińskim do pracy w Holandii.

Skontaktuj się z nami telefonicznie lub mailowo i poznaj szczegóły ofert!

@: info@thepperfectmatch.pl

@: info@tpmwork.com

Tel: +48 61 820 55 50

www: www.tpmwork.com

Znajdź nasz profil na **FACEBOOKU** wpisując: **Agencja Pracy The Perfect Match**

Kupię stare monety. Najchętniej z Polski.

Куплю старі монети. Бажано польські.

Kontakt: pronumi@tlen.pl, pronumi@o2.pl

Festiwal

Prze pięknego sierpniowego dnia, w cyklu imprez poświęconych 26. rocznicy niepodległości Ukrainy, Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie „Aster” (m. Nieżyn) godnie zaprezentowało polską kulturę, folklor i tradycyjną kuchnię polską w Czernihowie - na folklorystycznym Festiwalu Kultur Narodowych „Poleskie Koło”.

Nie zważając na wieloletnie już uczestnictwo w tym festiwalu, członkowie Stowarzyszenia przygotowali się doń, jak gdyby przybyli tu po raz pierwszy - skrupulatnie i starannie.

Wyjątkowy podziw organizatorów i gości święta wzbudziła prezentacja polskiej kuchni, gdzie każdy mógł spróbować pysznych polski dań, takich jak: bigos, rozmaite ciasta, strudel jabłkowy i inne fantastyczne smakołyki.

Kultury narodowe Czernihowszczyzny na festiwalu „Poleskie Koło”

Dziecięcy zespół piosenki polskiej „Gwiazdeczka”, działający przy Stowarzyszeniu „Aster” wykonał polskie wesołe piosenki, zaś Jana Serdiuk zadeklamowała po polsku wiersz. Za aktywne uczestnictwo w Festiwalu Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie

„Aster” i jej prezes Feliksę Bieślińską nagrodzono Dyplomem Honorowym.

Udział w Festiwalu Kultur Narodowych „Poleskie Koło” - to nie tylko świetna okazja do zaprezentowania osiągnięć i sukcesów Stowarzyszenia „Aster”,



w promocji elementów narodowej tożsamości osób polskiego pochodzenia, ale także możliwość zdobycia nowych wrażeń i koneksji. Zadowoleni zostali wszyscy - władze regionalne, goście i sami członkowie „Aster”, którzy mogli

po raz kolejny uczestniczyć w tym osobliwym spotkaniu różnorodnych kultur, perłą wśród których jest polska identyczność i duma od uświadomienia sobie swoich polskich korzeni.

Dr Maria NAKONECZNA

Poryw

Jak pisałem w majowym numerze DK zgodnie z decyzją Sądu Szewczenkowskiej Dzielnicy Kijowa z dnia 4 maja 2017 roku do dowodu tożsamości kijowskiego Polaka Borysa Kulczyckiego miał być przez Rejonową Kijowską Służbę Migracyjną wniesiony wpis „Національність - Поляк”. I oto wreszcie dopiero 27 lipca taki wpis został wniesiony.

Dla Pana Borysa był to akt szczególny. I nie tylko dlatego, że prawie rok minął od tej pory kiedy Pan Borys zwrócił się z tym zamiarem do kijowskich służb migracyjnych i sądowych biorąc przykład Ukrainka Serhija Omelczenki, któremu też udało się w sądzie, po odmowie państwowej służby migracyjnej w Kijowie, wywalczyć wpis o swojej narodowości: „Національність - Українець”.

Nie tylko też dlatego, ponieważ droga do konstatacji swojej polskości zaczęła u Pana Borysa jeszcze niemal 60 lat temu (!) od razu po XX zjeździe KPZR na którym Chruszczow wygłosił słynny referat o terrorze stalinowskim ofiarą którego w latach trzydziestych podczas znanej gehenny Polaków był i Jan Kulczycki, ojciec Pana Borysa. Właśnie wtedy Pan Borys, który dotąd w imię przystosowania się do sowieckiej rzeczywistości, w imię kariery etc. zrezygnował z sygnalizowania narodowości polskiej.

Na zdjęciu widzimy, w jakiej formie dokonano tego wpisu. Moim zdaniem - nie jak do głównego dokumentu obywatela kraju, lecz niczym do jakiejś księgi rejestrowej. Nie mówiąc już o dotrzymaniu się pewnych reguł gramatycznych, cho-

O polskiej narodowości raz jeszcze

dzi o cudzysłowie w odpowiednim miejscu. Powinien on być umiejscowiony tak jak w decyzji sądu: „Національність - Поляк”. Zapewne wpisujący nie bardzo wiedział i zastanawiał się o co właściwie chodziło właścicielowi tego dowodu. Jednak można to raczej wybaczyć - nie przyzwyczaili się jeszcze nasi do tego rodzaju wpisów.

Ale powrócimy do Kulczyckiego, powiedziałbym do fenomenu Kulczyckiego. Chyba nie tylko on, lecz tysiące kulczyckich-kowalskich zmuszeni byli w dobie radzieckiej iść tym samym torem, żeby nie okazać się na marginesie życia - zdradzać swoje pochodzenie, narodowość, kulturę, nazwiska, imiona. Czyż nie tym (w dużej mierze) można objaśnić katastroficznie niskie dane o liczbie osób narodowości polskiej podczas spisów ludności, opublikowane w źródłach otwartych od 1926 r.

Liczba Polaków na obszarze USRR i Ukrainy od 1926 r. na podstawie spisów ludności, tys.

1926	- 476,4
1939	- 357,7
1959	- 363,3
1970	- 295,1
1979	- 258,3
1989	- 219,2
2001	- 144,1

Gdyby spis ludności odbył się teraz - o jednego Polaka, (Pana Borysa), na pewno już byłoby więcej. Ale jak nawrócić pozostałych synów i córek „marnotrawnych”? - nawołuję w myśl przypowieści o synu

marnotrawnym przedstawionej w Ewangelii?

To zadanie dla naszych społeczników polskich na Ukrainie, dla naszych ciał organizacyjnych, naszej Partii Polaków Ukrainy. Niewątpliwie chodzi tu, przede wszystkim, do budowy infrastruktury narodowej: ekonomiczną, kulturalną, oświatową, prawną? Oczywiście nie ma mowy o tworzeniu jakiegoś getta mniejszości etnicznej. Przeciwnie, wspólne dobrosąsiedzkie życie z innymi, przede wszystkim z większością etniczną - z Ukraincami jest nieuniknione i pożądane. Nie chodzi też o obowiązkowe wpisy o narodowości do dowodów, chodzi o artykulację przez osoby polskiego pochodzenia swojej narodowości w każdej okoliczności życia społecznego.

W sumie każdy proces, w tym społeczny, taki jak życie narodowe ma swój wymiar krytyczny, poniżej którego zanika nieodwracalnie. Takim wymiarem jest dla nas, wspólnoty kresowej nasza liczba statystyczna. Stąd też uważam, że ważnym priorytetem odrodzeniowego ruchu polskiego na Ukrainie powinno być dążenie do zwiększenia naszego potencjału liczbowego jak i oczywiście jakościowego. Żadne procesy migracyjne, asymilacyjne, czy inne nie powinny stać na przeszkodzie realizacji tych naszych celów samodzielnych.

Nawiasem mówiąc źródłem do uzupełnienia zbiorowości polskiej na Ukrainie mogą stać

się np. repatrianci polscy z byłych republik radzieckich Azji Środkowej, Kazachstanu, dokąd zostali z Ukrainy deportowani w latach trzydziestych. Teraz jakoby tamtejsze autorytarne nacjonalistyczne reżymy podstępnie wypędzają Europejczyków w dążeniu do monoetniczności (patrz materiał L. Wątróbskiego w DK Nr15/2017)...

Siedzimy z Panem Borysem w cichej kawiarence obok metra „Dorohożyczi”, nieopodal którego on mieszka. Mój vis-à-vis - rocznik 1929, powiedziałbym pełnokrwisty Polak, niebiesko-oki, średniego wzrostu z twarzą o ostrych męskich rysach i mocnej dość jeszcze budowie ciała (nie bez powodu - po czteroletniej służbie w marynarce wojennej).

Jak na swój wiek wygląda młodo. Ma charakterystyczny uśmiech przypominający naszych Podolan-Polaków Kosteckiego, Koczurowskiego, Micińskiego. Od dawna mieszka w Kijowie, z zawodu nauczyciel, absolwent Kijowskiego Uniwersytetu im. T. Szewczenki, wieloletni dyrektor szkoły, emeryt ale jeszcze pracuje, wyklada literaturę. Pochodzi z Podola, z Wołoczyska, starodawnego miasteczka kresowego w obwodzie chmielnickim na lewym brzegu Zbruczu (do września 1939 roku najdalej na zachód wysuniętego punktu ZSRR). Dosadnie opowiada swoje historie o kwerendzie śladów represjonowanego ojca, kowala straconego w 1937 r. na podstawie wymyślonych przez „pryduków” z NKWD



promowień oskarżających go jako działacza Polskiej Organizacji Wojskowej. Kwerendzie która trwa już 60 lat.

Napisał i wydał jedną książkę, przygotowuje do wydania drugiej. Uczestniczy własnym kosztem (!) w tworzeniu ekspozycji poświęconej represjom stalinowskim w Wołczyńskim Muzeum Krajoznawczym. Pokazuje zdjęcia tych muzealnych plansz, jak też foto postawionego prze niego pomnika ojcowi obok memoriału w miejscu masowych grobów ofiar represji stalinowskich. Ale jego inicjatywa paszportowa wrzesza chyba najbardziej. Pytałem czy ma jakieś wyróżnienia, nagrody, jak np. odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej” za to, co zrobił i robi dla sprawy polskiej na Ukrainie na progu swego 90-lecia. Nie ma. Cóż... tak nieraz się zdarza, szczególnie gdy nie należysz do systemowego koła przybliżonego do czołówki organizacyjnej. Nie zauważono. Szkoda! Ale Bóg zapłać!

Borys DRAGIN

Знати чи говорити?

Досконале усвідомлення, де, з ким і про що говорити – характеризує бодай кожного, хто поставив собі за мету досягти певного рівня володіння польської мови. Не «про всякий випадок» чи «зараз це актуально», а чітко вимальована мотивація – рушій прогресу у лінгвістичній справі. Бо так чи інакше спонукає регулярно мати справу з мовою. В який тільки спосіб – особиста справа. А все-таки...

Щоб отримати більшимі ґрунтовні знання, люди звертаються до мовних шкіл. Це правильно, бо фахівці надають інформацію, яку далеко не кожен зможе отримати самостійно.

Відтак починається захоплююче занурення у таємничий світ мовних процесів. Відмінювання частин мови, правильні закінчення й нескінченні вправи на відпрацювання чергового граматичного правила. Студенти борються з купою невловимих нюансів, ніби з вітряками, остаточно забувши про основну функцію будь-якої мови. Це – обмін думками й емоціями. Не варто забувати, що основна мета – порозумітися, а не видати

Пріоритети, які ми обираємо самі

на-гора бездоганність мови. Втім, з часом – якщо не мовчати – приходять і довершеність висловлювань.

Вибір мовних шкіл, слава Богу, вражає. Але краще обрати профільну. Центр вивчення польської мови „Polonista center”, який очолює талановитий педагог і керівник Євгенія Устенко – це місце, куди приходять виключно за знаннями польської. І результат занять перевершує навіть сміливі очікування. Людина отримує не лише глибокі знання, а, що важливо, безцінні навички говоріння.

А все тому, що говорити починаємо з першого заняття. Викладачі – якщо не носії, то принаймні від native speaker не відрізняються – насправді закохані в польську і здатні закохати у неї будь-кого, хто прийшов навіть за володінням базовими зворотами і правилами читання. Якщо є бажання слухати цю мову – виникне бажання й говорити нею.

Щоб заговорити – треба просто заговорити. У цьому немає нічого надприродного. Викладачі центру „Polonista center” допомагають почати,

не забувши надати при цьому повний спектр засобів, тобто лексики й граматики.

ГраMATика покликана допомогти, а не навпаки – посягати комплекс неповноцінності. Мовляв, я нічого не знаю, говорити не вмю. Для початку граMATика допомагає зрозуміти сенс висловлювання. Якщо ми у процесі читання чи слухання цілісно сприймаємо зміст, одразу стають зрозумілими закінчення у різних частинах мови. Концентруючись виключно на формі слів, ми сприймаємо інформацію розірвано, що виключає можливість системності й упорядкованості знань.

ГраMATика – це коректність мови. За роки життя ми рідною мовою не оволодіваємо в достатній мірі й хочемо за півтори години безпомилково відрізнити знахідний відмінок від орудного у польській, вимова й граматичні конструкції якої не відрізняються особливою простотою й доступністю. Через те закликаємо наших учнів не поспішати. Якщо одного уроку недостатньо – нехай буде ще хоч десять, але

те чи інше граматичне правило має бути успішно застосоване в мовленні. Інакше нанівець усі старання. Усе забувається, якщо не залишає формату схоластичного відпрацювання вправ у підручнику, якщо не застосовується у мовленні.

Приватні уроки – це чудова нагода поговорити у спокійній обстановці, так би мовити, потренуватися перед виходом у іншомовне суспільство. Як часто трапляється, що студенти, котрі пройшли рівень А2 і поїхали до Польщі, так ні з ким і не знайомляться, тільки тому що бояться своєї недосконалої мови. А той, хто поїхав із розмовником та знаннями кількох базових зворотів, вже через місяць у центрі подій та у колі закордонних друзів.

Вміння вислухати співбесідника та донести йому своє послання – ось чому варто вчити і вчитися. Бути тут і зараз, а не думати, як побудувати чергове речення, яких слів ужити і в якій формі. А головне – любити свої помилки. Вони – найкращий вчитель. Прийде час – і помилка буде значно менше, а потім вони взагалі зникнуть.

Це як у спорті. Багаторазові тренування – запорука відпрацювання навичок до автоматизму.

Правила й формули забуваються, комунікативні навички – ніколи. У школі вчителька англійської пів уроку з нами говорила. Про все й одразу. Питала, що кому снилося, в якому настрої хто зранку прокинувся, розповідала історії, питала нашу думку. Звісно, англійською. Ми обожнювали її уроки, бо нам було цікаво. І ми не боялися наробити помилок, тим паче, що з часом їх ставало дедалі менше. Нині я не пам'ятаю правил граматики, натомість поспілкуватися англійською на будь-яку тему – жодних проблем. Правила відпрацювалися й завчилися у ході нескінченних діалогів і монологів.

Тому вибір за вами. Знати чи говорити – все залежить передусім від цілі й мотивації. Бо досконале володіння мовою якраз і є гармонійним поєднанням цих двох дієслів.

Автор – Ярослава ТЮПКА

Викладач польської мови в Центрі вивчення польської мови Polonista center

Upamiętnianie historii

Zachowanie Polskich Miejsc Pamięci Narodowej

Od 1992 roku grupa entuzjastów Sekcji Opieki nad Zabytkami Kijowskiego Narodowociowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda” działającego przy Związku Polaków na Ukrainie systematycznie prowadzi pracę naukowo-badawczą i ratunkową w celu zachowania polskich miejsc pamięci narodowej – pomników i grobów (ponad 300) na Nekropolu Bajkowa w Kijowie.

Akcja „Sprzątamy polskie groby” trwa od wiosny do jesieni i pracę w jej ramach wykonywane są regularnie. Utrzymuje się i uporządkowuje przy tym miejsca pochówku nie tylko Polaków, ale także mogiły i nagrobki przedstawicieli innych narodów, spoczywających na terytorium historycznej polskiej parceli Cmentarza Bajkowa.

W okresie zimowym prowadzone są prace naukowo-badawcze w archiwach Kijowa, wyniki których były wielokrotnie naświetlane w prasie.

Od dewastacji uratowane zostały groby i przywrócono pamięć o wielu wybitnych Polakach, którzy mieszkali w Kijowie w XIX–XX stuleciu, wśród których m.in.

znalazły się takie postaci, jak: **Józef Zawadzki** (1818–1886) – polski wydawca i drukarz, publicysta, założyciel Towarzystwa Polskiego w Kijowie i Giełdy Miejskiej. Prezydent Kijowa w latach 1860–1863.

Ludwik Górecki (1825 – 1885) – polski doktor medycyny, profesor Uniwersytetu im. św. Włodzimierza w Kijowie, założyciel pierwszej kliniki dermatologicznej na terenie Rosji. Prowadził wszechstronną działalność w sferze medycyny, w 1871 roku przeprowadził w Kijowie pierwsze szczepionki na ospę.

Włodzimierz Wysokowicz (1854 – 1912) – profesor Uniwersytetu im. św. Włodzimierza w Kijowie, jeden z założycieli współczesnej immunologii. Założyciel Instytutu Bakteriologicznego. Jego dorobek naukowy dał początek nowej nauce w medycynie światowej nazwanej patofizjologią. Był jednym z promotorów filozofii badawczego podejścia w medycynie, łączącego wiedzę z zakresu fizjologii i morfologii z uwzględnieniem funkcji układów i organów w chorobie i w zdrowiu.

Józef Chojnowski – polski archeolog oraz kolekcjoner. W drugiej połowie XIX w. pracował w Kijowie i jego okolicach, jak również na obszarach położonych dalej na południe, w rejonie wybrzeża Morza Czarnego i Azowskiego. Eksponaty jego bogatej kolekcji, w której zgromadzono zabytki archeologiczne pochodzące z czasu od paleolitu po średniowiecze oraz wyroby rzemiosła artystycznego z XIX w., które na mocy jego testamentu 1903 r. przeszły na własność Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie.

Znajdują się obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie, Muzeum Narodowym w Poznaniu, Państwowym Muzeum Archeologicznym.

Walerian Kulikowski – utalentowany polski architekt, projektant budowli Zarządu Południowo-Zachodniej Kolei Żelaznej przy ul. Łysenki 8 w Kijowie, budynków dworcowych na stacjach kolejowych Fastów i Koziatyn.

Leon Idzikowski (1827 – 1865) – polski księgarz, wydawca i przedsiębiorca. Założyciel największej i najsłynniejszej księgarni i firmy wydawniczej w Kijowie „Leon Idzikowski”,

która mieściła się przy głównej alei miasta – Kreszczatyku. Drukował on między innymi, pierwsze wydania utworów wybitnego kompozytora ukraińskiego Mikołaja Łysenki.

Wilhelm Kotarbiński (1848 – 1921) – wybitny polski malarz (jego grób grupa entuzjastów Stowarzyszenia „Zgoda” szukała przez cztery lata). Pracował przy tworzeniu fresków w soborze św. Włodzimierza w Kijowie. Był też autorem ilustracji do Pisma Świętego. Za zasługi w dziedzinie malarstwa Akademia Sztuk Pięknych w Petersburgu nadała mu w 1915 r. tytuł akademika.

Także odnalezienie mogiły **Emilii Wysockiej** pozwoliło przywrócić po dziewięćdziesięciu latach zapomnienia pamięć o pięknej poezji jej syna **Włodzimierza Wysockiego** (1846–1894) – znakomitego polskiego poety-pozytywisty oraz fotografa kijowskiego.

Grupa entuzjastów pod kierownictwem Pani Czesławy Raubiszko odnalazła, uratowała od dewastacji i przejęła pod swoją opiekę Kwaterę 114 żołnierzy 3 Dywizji Piechoty Legionów Wojska Polskiego (przede wszystkim 5 i 6 Pułku Piechoty

Legionów), którzy walczyli w maju i czerwcu 1920 roku w obronie Kijowa na Przyczółku Browarskim. W 1998 roku przy wsparciu ze strony Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej ustanowiono tu został kamienny pomnik odnowiony na podstawie materiałów archiwalnych. Tu właśnie odbywają się teraz uroczystości z okazji Dnia Wojska Polskiego i innych świąt państwowych.

Działalność grupy entuzjastów, która pracuje bezpłatnie, cieszy się poważaniem wśród kijowian i została wysoko oceniona w Polsce. Kierownik grupy p. Czesława Raubiszko, wraz z innymi osobami, otrzymała od Instytutu Pamięci Narodowej Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Polską parcelę na cmentarzu Bajkowa odwiedzają dziś liczne delegacje z Polski, przedstawiciele polskiej diaspory z różnych krajów świata,

Wśród gości bywają też często przedstawiciele korpusu dyplomatycznego różnych krajów, organizacji społecznych, stowarzyszeń narodowościowych, prasy, radia, telewizji.

Oleg KRYSIN

(p.o. prezesa KNKSP „Zgoda”)

RYSOWNICY POLSCY



Czy wiesz, że:

- Aby umrzeć z głodu potrzeba 2 tygodni, a bez snu ludzki organizm nie wytrzyma dłużej niż 10 dni.
- Ludzka ślina zawiera opiorfinę - związek przeciwbólowy sześciokrotnie silniejszy niż morfina.
- Z 1 hektara konopi można uzyskać 4.7x więcej papieru niż z 1 hektara drzew.
- Włosy człowieka rosną z prędkością 0,35 mm na dzień, w przeciagu miesiąca przyrastają, więc o ok. 1 cm.
- Bakterie i wirusy wydzielane przy kichaniu człowieka są rozpraszane na odległość 20-40m i potrafią przeżyć kilka dni.

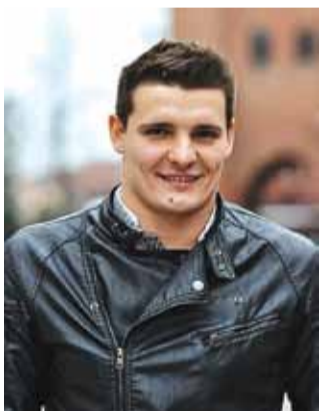
POLSKA KUŹNIĄ KADR

Ostatnio menedżerowie znad Wisły rządzą w światowym biznesie. Polak będzie zarządzał największym biurem podróży w Niemczech. Polka rozdaje karty w Visa Europe. Menedżerowie znad Wisły awansują i zarządzają na wysokich stanowiskach tysiącami pracowników na całym świecie. Łamią stereotyp polskiej taniej siły roboczej.

Przepłynął Bałtyk

30 sierpnia br. polski pływak Sebastian KARAS jako pierwszy na świecie pokonał 100 kilometrów Bałtyku w pław.

Dystans z Kołobrzegu do wyspy Bornholm przepłynął samodzielnie w około 28 godzin i 30 minut. Asekurował go zespół płynący tuż obok w łodzi. Nie miał on jednak żadnego kontaktu z osobami w łodzi, nie mógł też do niej wchodzić. Co ok. 40 minut podawano mu posiłki za pomocą specjalnego kija. Ten 26-letni mistrz Polski w pływaniu w 2015 r. pobił rekord Polski przepływając 41 kilometrów kanału La Manche w 8 godzin i 48 minut.



Sąsiad pyta sąsiada:

- Co tam wczoraj za święto mieliście na działce, że tak wszyscy tańczyliście?
- Aj tam... dziadek ul przewrócił!

Apteka:

- Ma pan jakiś dobry środek na porost włosów?
- Mam.
- Naprawdę dobry?
- Proszę pana rewelacyjny! Widzi pan wąsacza przy tamtej kasie?
- Tak...?
- To moja żona, próbowała tubkę odkręcić zębami.

- Czemu pani przysłała w takim stanie do pracy? Znow cały weekend pani piła?

- Piłam, a jakbyście normalnie płacili to jeszcze bym jadła.

Młody aptekarz pyta bardziej doświadczonego kolegi:

- Maciek, co wkładacie do tej szuflady?

- Tutaj trzymamy aspirynę - odpowiada.

- A w tej? - dopytuje się dalej.

- Te leki dajemy ludziom jak nie wiemy co lekarz nabazgrał na recepcie.

Wchodzi gość do baru i wskazując na nieprzytomnego, leżącego na stoliku klienta, mówi do barmana:

- Dla mnie to samo.

Trzech chłopców przechwala się, który z ich wujków jest ważniejszy:

- Do mojego wujka mówią „proszę pana”, bo jest dyrektorem szkoły! - mówi pierwszy.

- Mój jest biskupem i mówią do niego „ekscelencjo”! - mówi drugi.

- A mój waży dwieście kilo i wszyscy mówią do niego „o Boże”!

Naj... Naj... Naj...

Żar (761 m) – szczyt w Beskidzie Małym ma który można wjechać w ciągu 8 minut koleją linowo-terenową. Na wierzchołku góry znajduje się zbiornik wodny elektrowni szczytowo-pompowej w kształcie deltoidu, oddany do użytku w 1979. Ma on 650 m długości oraz 250 m szerokości. Jego maksymalna głębokość wynosi 28 m. Zbiornik jest uszczelniony kilkoma warstwami asfaltu, przełożonymi żelbetem. Obwałowania mają ponad 30 m wysokości. Jest to najwyższy w Polsce położony zbiornik wodny tego typu.



MILIONERZY ŚLĄSKA

W województwie śląskim mieszka ponad dwa tysiące milionerów. Dokładnie 2 057 osób wykazało w zeznaniach podatkowych za 2016 rok dochody przekraczające 1 mln PLN. To o 81 osób więcej niż rok wcześniej. Najwięcej milionerów rozlicza się w Katowicach (231), Częstochowie (229) i Bielsku-Białej (227). Z jakich źródeł czerpią dochody? Zdecydowana większość milionerów prowadzi własną działalność gospodarczą (1 892 osoby). 60-ciu zarobiło taką kwotę na kontrakcie menedżerskim lub ze stosunku pracy, zaś 59 osób zadeklarowało osiągnięcie dochodów ze sprzedaży papierów wartościowych lub pochodnych instrumentów finansowych.

Najpiękniejsze ogrody w Polsce

OGRODY ZAMKOWE W ŁAŃCUCIE

Już w XVIII w. muzyką rozbrzmiewała rezydencja magnacka w Łańcucie. Patrząc na mury tutejszego zamku porośnięte winobluszczem, który jesienią zabarwia się na czerwono, trudno oprzeć się wrażeniu, że posiadłość zbudowano w środku ogrodu. Centrum dworskiego życia był niegdyś ogród włoski, gdzie odbywały się festyny, korowody i rejsy po kanale w gondolach z Wenecji. Dziś jego romantyzm wydobywają m.in. kwitnące pelargonie i stare rzeźby. Za to przed oranżerią, w ogrodzie różanym, króluje jeden kwiat we wszystkich odmianach. Wyrafinowaną kompozycję podkreśla aleja lipowa założona z inicjatywy Izabeli Lubomirskiej.



DZIENNIK
KIJOWSKI

«Дзєннїк Кїївський»
Реєстр. свїд. КВ 19034-7824
вїд 08.05.2012 р.

ЗАСНОВНИКИ:

Мїнїстерство культури України

Спїлка полякїв України

Редакцїя газети «Дзєннїк Кїївський»



WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji – Адреса редакції

ul. M. Stelmacha 10a, biuro 512, Kijów, 03040
вул. М. Стельмаха, 10а, офіс 512, Київ, 03040

Tel./fax: (044) 257 45 49

e-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk – redaktor naczelny,
Andżelika Płaksina – z-ca redaktora naczelnego,
redaktor techniczny,
Eugeniusz Golybard – korespondent,
Adam Jerschina – korespondent,
Stanisław Szewczenko – korespondent,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Sergiusz Łukasz – menedżer promocji i reklamy,
Łarysa Kaszczuk – księgowość.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.

Газета виходить 2 рази на місяць. Індекс передплати 30678.
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.
Передплатна вартість 6,00 грн. на місяць. Роздрібна ціна у продажу – договірна.

Газета надрукована у ТОВ Фірма «Антологія». Зам. № 135-08-17



„Polska platforma medialna – Wschód – Ukraina 2017”
Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ